KURJER WARSZAWSKI.

Dia 16go Lutego. Rok 1863. № 37. Dnia 4 (16) Lutego 1863 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 7 m. 16, Zachód „ „ 5 „ 13 | Dziś, Stej Juljanny P. M. Jutro, SS. Sylwina B. i Donata M.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Namiestnik Królestwa, raczył wydać pod dniem 2 (14) Lutego, następujący rozkaz dzienny, do wojsk w Królestwie Polskiem konsystujących:

Polecam wszystkim Naczelnikom oddziałów wojskowych, aby surowo przestrzegali postępowania wojskowych niższych stopni i utrzymywali w wojskach najściślejszą karność; ktokolwiek zaś okaże się winnym rabunku, albo względem mieszkańców nie biorących udziału w buncie dopuści się czynów gwałtownych, postępować z winnemi według całej surowości praw kryminalnych wojenno polowych.

Naczelnik Wojenny Warszawskiego Oddziału. Dla większego zapewnienia spokojności i bezpieczeństwa w m. Warszawie i dla zapobieżenia zgubnym następstwom mogącym wyniknąć z jakichbądź pokuszeń osób źle myślących, usiłujących szczególniej trwożyć mieszkańców, Jego Cesarska Wysokość Namiestnik w Królestwie rozkazać raczył przedsięwziąść środki następujące:

1. Zakaz posiadania broni tak palnej jak i siecznej oraz prochu i narzędzi wojennych, bez szczególnych na to pozwoleń, ponawia się jak najsurowiej; wszystkie osoby mające u siebie takowe przedmioty bez szczególnego na to zezwolenia, obowiązane są oddać je do miejscowego Zarządu Cyrkułowego za kwitem, nie później jak po upływie 48 godzin od czasu ogłoszenia niniejszego rozkazu, to jest do d. 7 (19) Lutego.

Osoby, które dobrowolnie przyniosą broń, proch albo narzędzia wojenne w tym terminie, nie będą pociągane do odpowiedzialności. Przeciwnie zaś te, u których po upływie wspomnionego terminu znalezioną zostanie przy rewizji lub w innym razie broń, proch albo narzędzia wojenne, oddawane będą bezzwłocznie pod doraźny sąd wojenny polowy, i ze względu na trwające w Królestwie zbrojne działania buntownicze ulegną karom oznaczonym za udział w buncie (Art: 261 i 262 Kodexu kar).

2. Winni rozszerzania lub przechowywania jakichbądź rewolucyjnych plakatów albo odezw, będą przez doraźny sąd wojenny karani takimże sposobem podług całej surowości praw, za udział w buncie.

3. Wychodzenie na ulicę po godzinie 10tej w wieczór, bez szczególnych pozwoleń, zabrania się; poczynając od godziny 7ej w wieczór, wychodzący na ulicę, winni mieć latarnie. Przekraczający te przepisy, równie jak i niewypełniający innych postanowień stanu wojennego, będą aresztowani i ulegną karom właściwym.

4. W razie alarmu w mieście, wszyscy mieszkańcy powinni wchodzić do domów, zamykać bramy i drzwi; pozostający na ulicach i placach, narażą się na wszelkie niebezpieczeństwa towarzyszące zawsze działaniom siły wojennej.

5. Gdyby jakikolwiek dom był zajęty przez buntowników, lub też padły z niego strzały do wojsk, wówczas dom taki bezzwłocznie przez artylerję zburzony zostanie.

Ogłaszając wyżej wymienione środki dla należytej wiadomości i wykonania, wzywam wszystkich spokojnych mieszkańców, aby nie uwodzili się i nie niepokoili wieściami trwożącemi, rozszerzanemi w złych zamiarach. Przedsięwzięto wszystkie środki dla energicznego stłumienia wszelkich pokuszeń do zaburzeń i buntu. Powierzone mi wojska zawsze gotowe do stanowczych działań przeciw burzycielom porządku społecznego, potrafią wypełnić i drugi swój obowiązek przez ochranianie życia i własności spokojnych mieszkańców.

Jenerał-Adjutant, Baron *Korff*.

Wczorajsze Uroczystości na cześć Śgo Walentego, i z powodu rozpoczęcia Zapust, odbyły się po tutejszych Świątyniach Pańskich, zwłaszcza w których obchodzone były z Odpustem, z wszelką solennością i wśród tłumu pobożnych. Dziś i jutro również jak donieśliśmy odpowiednie Nabożeństwa Zapustowe; a pojutrze Popielec, który w Kościele XX. *Trynitarzy* na Solcu, obchodzony będzie z Odpustem.

Minister Sekretarz Stanu, w odezwie z dnia 16 (28) Stycznia r. b., oznajmił Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnikowi, że Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem Rady Administracyjnej, przez Jego Cesarską Wysokość przyjętym, Najwyżej zezwolić raczył na przepisanie dla uczniów średnich Zakładów Naukowych, to jest Gimnazjów i Szkół Powiatowych, ubrania mundurowego, według przedstawionych przez Naczelnika Rządu Cywilnego, a przez Jego Cesarsko-Królewską Mość rozpatrywanych dwóch rysunków, które to ubrania składać mają:

1) Tunika z sukna granatowego, na jeden rząd guzików gładkich srebrnych, z kołnierzem stojącym, z boków ukośnie ściętym, obszytym u góry z boków w pewnym od brzegów odstępie, białą wązką tasiemką bawełnianą.

2) Furażerka sukienna granatowa, kroju francuzkiego (kepi), z obszywką na lampasie taką samą jak na kołnierzu.

3) Spodnie czarne lub szaraczkowe na buty wykładane.

4) Pas skórzany lakierowany, klamrą stalową spięty.

5) Paletot zimowy z ciemno-szaraczkowego sukna, na dwa rzędy takich samych jak u mundurów guzików zapinany, z kołnierzem wykładanym, na którym patka granatowa z białą bawełnianą lamówką.

Przytem dla odróżnienia mundurów różnych Zakładów Naukowych w jednem mieście istniejących, podobało się Jego Cesarsko-Królewskiej Mości pozo-

stawić Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przepisanie pewnych szczególnych znaków, albo na kołnierzu u tuniki, albo też na lampasie u furażerki. (Dz: Pow:)

Dwie kompanje Ołonieckiego pułku piechoty, otrzymawszy wiadomość o istnieniu bandy buntowników, która skoncentrowała się w lesie około Izbicy, niedaleko Brześcia Kujawskiego, otoczyły tę bandę, złożoną z 500 ludzi pieszych i 50 konnych i zniosły ją zupełnie. Buntownikom zabito około 160 ludzi (pomiędzy którymi było dwóch przywódców band) i 4ch ujęto.

Ze strony wojska zabity jest jeden oficer i 2ch żołnierzy, a 6ciu żołnierzy ranionych. (Dz: Pow:)

Oddział kozaków, doścignąwszy w lesie około Makowa, w Powiecie Pułtuskim, bandę buntowników, zniósł takową; 23ch ludzi z tej bandy jest zabitych a 40 ujętych.

Ze strony kozaków jest tylko jeden człowiek lekko ranny. (Dz: Pow:)

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 18 (30) Stycznia r. b., mianowała Xiędza Jacka *Langier*, dotychczasowego Proboszcza Parafjalnego w mieście Pińczowie, Proboszczem Kościoła Parafjalnego w m. Koziegłowach Gubernji Radomskiej. (D. P.)

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 15 (27) Stycznia r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy: a) dla Domu Schronienia Starców i Kalek w Ostrołęce, rs. 1,700; b) dla Kościoła Xięży *Paulinów* w Częstochowie, rs. 450; c) dla Kościoła Xięży *Bernardynów* w Ostrołęce, rs. 450; d) dla Kościoła Śgo Jana w Warszawie, rs. 450; e) dla Kościoła Parafjalnego w Ostrołęce, rs. 300; f) dla Kościoła Parafjalnego w Rzekuniu, rs. 300; g) dla Kościoła Xięży *Bernardynów* w Warszawie, rs. 300; h) dla Kościoła Panien *Wizytek* w Warszawie, rs. 200; i) dla Kościoła Panien *Sakramentek* w Warszawie, rs. 200; k) dla Kościoła w Pradze pod Warszawą, rs. 300; przez niegdy Pawła *Lejmann*, testamentem na dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1860 roku urzędownie sporządzonym, uczynione, w myśl Art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Piotra *Ostrowskiego*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10tej z rana.

Jan *Płaczkowski*, Syn Urzędnika, po krótkiej słabości, onegdaj zakończył doczesne życie, w wieku lat 14. Exportacja zwłok jego, odbyła się dziś o godz: 1szej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Rada Zarządzająca zawiadamia niniejszem posiadaczy Akcji, że na zasadzie § 43 Ustawy, rozporządziła przedpłatę na poczet dywidendy 1862 roku, a mianowicie w wysokości dwóch i pół od sta za pierwsze półrocze i podobnież dwóch i pół od sta za drugie półrocze, razem pięć od sta czyli trzy ruble srebrem na każdą Akcję. Takowa przedpłata uprzedzając zwykły termin wypłaty dywidendy, corocznie w miesiącu Lipcu uskuteczniany, nastąpi w dniach od 20 b. m. do 10go przyszłego miesiąca b. r. w Kassie Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie i w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, za okazaniem właściwych kuponów, na których przedpłata rzeczona odstęplowaną będzie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie: rs. 1 na budowę Kościoła XX. *Dominikanów* w Krakowie; rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie w Warszawie; kop: 25 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża; kop: 25 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*; kop: 25 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem OO. *Kapucynów*, i kop: 25 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie.— Od A. L. (w drugą bolesną rocznicę śmierci 11to-letniego synka Brońcia) rs. 2 dla dwóch chłopczyków w tymże wieku, aby się pomodlili za spokój jego duszy.— Od L. K. rs. 3, i od S. W. kop: 45, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Bezimiennie kop: 50 dla biednej matki, bez sposobu do życia, przy ulicy Leszno № 668, i kop: 50 dla Marjanny *Go*.... z córką obłąkaną w Starem-Mieście pod Nrem 45.— Od W. H. kop: 50 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od T. W. po kop: 30 na światło przed Kościołami: Śgo Krzyża, i XX. *Reformatów*.— Od K. S. kop: 50 dla biednej *T. Zach:*.

P. Michelina *St*...... złożyła w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* złp. 133 gr: 10, zebrane z urządzonej w kółku familijnem, loteryjnej zabawy, dla pogorzelców m. Mszczonowa.

Wyznaczoną mi przez Pana S.... F.... karę za oznakę mej dla domu jego przychylności, chętnie znoszę; żałuję jednak, że Pan F. przepomniał o objawionem mu życzeniu mało-ważnej kwestji; a na intencję, aby moje życzenia, odtąd się spełniały, i dobra chęć każdego człowieka, należycie była oceniona, składam w Redakcji *Kurjera* kop: 50, które przeznaczam również, jak Pan F. swoją ofiarę, dla biednych Cyrkułu 9go.— K.

Onegdaj wyszedł *Zwiastun Ewangeliczny*, zawierający w 3cim zeszycie swoim następujące artykuły: Wiara; Obrzędy ślubne Słowaków wyznania luterskiego; dalszy ciąg poprzednich artykułów w 1m i 2gim zeszycie zawartych; Korrespondencje; Pośmiertne wspomnienie o Janie-Jakóbie *Beni*, Pastorze Gminy Ewangelickiej w Tomaszowie Rawskim, i zawiadomienie od Redakcji o wyjściu czwartego zeszytu *Zwiastuna* 28 b. m. Podobnież wyszły inne tygodniowe pisma, jak: *Tygodnik Illustrowany*, *Jutrzenka*, *Przyjaciel Dzieci*, *Tygodnik Mód*, *Kmiotek* i *Czytelnia Niedzielna*.

Za niedoszłe małżeństwo syna mego, rs. 10, udzieliłem na podziękowanie BOGU, prawdziwie nieszczęśliwej wdowie. — Walenty *Siemiątkowski*, Obywatel z Lipnowskiego.

Projekt kolei żelaznej Odesko-Kijowskiej, znowu podniesiony został, i podobno znaleźli się już kapitaliści na to ogromne przedsięwzięcie, zapewniające tamecznym okolicom niesłychane pod względem handlowym korzyści.

Czytania wieczorne, xiążka druga, zawierająca dalszy ciąg powieści *Niedole i pociechy*, J. F. *Smitha*, z angielskiego, znajduje się do nabycia we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych. Cena tej i każdej pojedynczej xiążeczki, złp. 1, *bez obowiązku prenumeraty*. Za cenę tanią i na drobne części podzieloną, Publiczność otrzymuje xiążki dla umysłowej rozrywki, które z zaufaniem w gronie domowem czytane być mogą. Skład główny w xięgarni Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru, Nro 476*a*.

Znany Artysta i Professor P. *Hadziewicz*, wykończył już piękny na blasze obraz przedstawiający ś. p. Polskiego Malarza *Czechowicza*, a który to wizerunek przeznaczony został do wzniesionego w Kościele OO. *Kapucynów* Warszawskich pomnika temuż *Czechowiczowi*. Obraz ten w kształcie owalnym, wynosi 20 cali średnicy i w wykonaniu takowego P. *Hadziewicz* posiłkował się portretem jaki udzielony mu został przez znanego naszego pisarza J. I. *Kraszewskiego*. Wkrótce obraz ten umieszczony już zostanie w miejscu przeznaczenia swego.

Ciekawym jest Pamiętnik z wojny amerykańskiej z r. 1862, jaki spisany został przez Ludwika *Żychlińskiego*, a wydany w Poznaniu nakładem xięgarni N. *Kamieńskiego*. *Żychliński* opuściwszy Anglję w Styczniu 1862, udał się do Ameryki i tam wszedł w służbę wojskową Stanów Pónocnych, a doszedłszy wkrótce stopnia Porucznika i będąc pod Willamsburgiem raniony, wyszedł z wojska w Lipcu, i spisał wspomniony Pamiętnik.

Z Lublina.— Adam *Sniadkowski*, Lekarz wolno-praktykujący, zajął mieszkanie pod Nrem 46 przy ulicy Jezuickiej. Przyjmuje chorych od godziny 7ej do 8ej z rana, i od 3ciej do 5tej po południu.

Nowy poemat wieszcza naszego Wincentego *Pola*, p. n. „Hetmańskie Pachole," który jak donieśliśmy wyszedł już z druku, powitany został z zapałem przez czytający ogół. Znakomity śpiewak Mochortu, odwzorował na nowo z wrodzonym mu talentem, dawne obyczaje i cnoty przodków naszych. Władając z największą łatwością piórem, Poeta nasz w tym utworze zarówno zachwyca czytelnika jak i porywa. Przedstawione przez niego postacie, olbrzymiejąc pod natchnieniem jego, dają nam obok wdzięku zbyt jasne dowody tego,na czem nietylko wykształcili się, ale i wyrośli mężowie, zapełniający karty dziejów naszych. Śmiało też Hetmańskie Pachole, do najpiękniejszych tegoczesnych utworów poetycznych, policzyć możemy.

Znany powieściopisarz Angielski Karol *Dickens*, przybył do Paryża, w celu otworzenia odczytów publicznych, które w Anglji miały wiele rozgłosu. Dochód zaś z tych odczytów, przeznaczył na ubogich w Lancashire.

Znany kompozytor Tannhaüsera, *Wagner*, bawi obecnie w Pradze Czeskiej, gdzie urządza wielkie koncerta.

P. Redaktorze. — Krakowskiem-Przedmieściem od pałacu Potockich ku Poczcie, szedł 12 b. m., młody, może 10-letni chłopczyk, ubranie i ruchy okazywały, iż należy do zamożnej rodziny; prowadził psa wyżła kasztanowatego, chorego zdaje się na oczy, kopał go i bił pręcikiem, nareszcie wziął za ucho i tak przez ulicę na podwórze pocztowe zaciągnął. Potulne zwierzę tylko jękami wyrażało boleść niezasłużoną. Widzowie gorszyli się zatwardziałością dziecka, tem bardziej, że była niepotrzebną. Mając czas wolny, byłbym odprowadził tego kawalera do domu, i powiadomił rodziców o tak dobrym sercu ich dziecka, ale kiedy tego nie mogłem dla zatrudnień uczynić (było to około godziny 1ej z południa), więc o tem wspomnieć muszę w *Kurjerze Warszawskim*. — *B*.

W Pradze Czeskiej urządzoną będzie wystawa osobliwości chińskich, które jeden z Obywateli Prażskich, przywiózł z wystawy Londyńskiej.

(A. n.) W dniu 13 b. m. wieczorem, przechodząc około sklepu M. *Żyżyna*, przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, kupiłem kawioru, i w pospiechu, zamiast rubla, dałem rs. 10, tak, że tego nawet chłopiec sklepowy nie spostrzegł. Dopiero nazajutrz, obejrzałem się, i bez wielkiej nadziei, udałem się o sprostowanie omyłki, która możeby i niewykrytą została, gdyby sam Właściciel sklepu, nie zajął się sprawdzeniem wczorajszych rachunków, i znalazłszy w kassie superatę, najuprzejmiej mi ją zwrócił. Miło to spotkać się z tak zacną bezinteresownością.— *P*. Obywatel z Krasnostawskiego.

Gabinet Zoologiczny w Wilnie, liczy wypchanych ptaków, zwierząt ssących, ryb, płazów, owadów, wreszcie jaj ptasich i t. p., w ogóle 16,000 sztuk. Liczba osób, które zwiedziły w ciągu r. z. Muzeum Wileńskie wynosi 10,360 osób.

Wielki Teatr w Glasgowie w Szkocji, stał się pastwą płomieni na początku b. m. Około godz: 5ej rano dostrzeżono pierwszy ogień, który ukazał się wtedy gdy już całe wnętrze gmachu było objęte pożarem; wszelka zatem pomoc której nieszczędzono była daremną, i w półtory godziny z całego wspaniałego gmachu, pozostały tylko zwaliska i gruzy.

Dzienniki ostrzegają, ażeby strzedz się kartofli wyrosłych, które użyte za pokarm, mogą spowodować otrucie jak to właśnie miało miejsce w r. z. w Moskwie. W młodych bowiem pędach kartofla mieści się jad narkotyczny zwany solaninem i również szkodliwy jak trucizna.

Z otwarciem nowych kolei z Warszawy i Wilna do Prus, rozkład jazdy na kolejach Warsz:-Wied: i Petersburgskiej, zmienionym został. Nowe rozkłady jazd w małym formacie w drukarni J. *Psurskiego*, przy ulicy Senatoskiej pod Nr 465, są wydrukowane. Nabyć takowych można w tejże drukarni, oraz w składzie papieru P. *Szustra*, i w xięgarniach: *Okońskiego*, *Gebetnera* i *Błaszkowskiego*. Cena exem: gro: 20.

Wczoraj i dzisiaj, przy lekkich przymrozkach, zawitała pogoda i czas najpiękniejszy.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.— Nowe wiadomości nadeszłe do Londynu z New-York, są datowane 28 z. m. Podług nich, podczas dowództwa *Burnside*, przyszło do małych objawów niekarności pomiędzy Oficerami, którzy protestowali przeciw jego poruszeniom. Krąży wieść, że 80 Oficerów uwolniono że służby, dla tego, że nie w właściwy sposób wyrażali się o Jenerale *Burnside*, porównywając go z *Mac-Clellanem*. Mówiono również że armja *Potomaku*, będzie rozwiązaną, i otrzyma inne prze-

znaczenie, jak działanie przeciw Richmond. Faktem jest, że *Hooker*, teraźniejszy dowódca, przeniósł swą główną kwaterę, w zamiarze rozpoczęcia działań wojennych, jak twierdzi *Washington Star*. Jenerał *Grant* kazał rozbroić jeden pułk z Illinois, ponieważ okazał niekarność, i miał zamiar przejść do skonfederowanych. Jenerał *Hunter*, objął znowu dowództwo departamentu południowego, udzielone *Butlerowi*.— Listy z Hawanny, datowane 12go z. m. donoszą, że gerylasy Mexykańskie przerywają ciągle komunikacje francuzkie między Vera-Cruz i Orizaba. Francuzi wzięty po trzy-dniowem bombardowaniu fort Acapulco, opuścili pozagwożdżawszy działa. (Ind: Bel:).

ANGLJA. *Londyn, 7go Lutego.*— Ruch coraz bardziej rosnący na podziemnej kolei żelaznej Lodyńskiej, wskazuje najlepiej, ile ona odpowiada potrzebom stolicy. W ciągu pierwszych trzech tygodni po oddaniu tej kolei na użytek publiczny, czyli od 10 do 30 Stycznia, liczba przewiezionych pasażerow wynosiła razem 613,116, czyli przecięciowo dziennie 29,196. Komunikacja z koleją Great, Northern, Railway, ma być urządzoną w ciągu kilku tygodni, a wkrótce rozpoczęte zostaną roboty około przedłużenia kolei żelaznej do Finsbury, na co zebrany być ma kapitał 500,000 fst: w akcjach 10-funtowych.— Xięga niebieska dotycząca spraw włoskich, a przedstawiona Parlamentowi, zawiera dokumenta mające związek z układami toczonemi w przeciągu czasu od końca Października 1862 r. do końca Stycznia 1863 r. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 9go Lutego.* — Wczoraj odbyło się w cyrku Cesarzowej rozdanie nagród wychowańcom stowarzyszeń polytechnicznego i filotechnicznego. Od lat 7u Minister Oświecenia *Rouland*, prezyduje na tych uroczystościach. W mowie mianej przy tej sposobności, wspomniał on o wyrażeniu Cesarza, iż robotnicy francuzcy wkroczyli przez cieśninę do Anglji, i rzekł między innemi: „Alę Anglja może również jutro kanał przekroczyć, i obledz nasze warsztaty. Wy więc żołnierze przemysłu, żwawo bierzcie się do dzieła w tej chwalebnej wojnie, która zużyje więcej węgla kamiennego jak prochu, nie będzie kosztowała krwi, i która w miejsce rutyny taryf i zakazów stawia inaczej zupełnie rozstrzygającą taktykę wyrachowania, wynalazku i smaku. Brońmy genjuszu Francji orężem pokoju, tak jak ona broniła honoru swych sztandarów karabinem i mieczem, a pomnijmy na hasło: „praca i intelligencja! Pomagaj sobie, a BÓG ci pomoże; oto jest dewiza pracy. Pamagajcie sobie wzajemnie; oto jest dewiza miłości Chrześcjańskiej. Francja opiekuje się zarówno wszystkiemi swemi dziećmi. Odwaga zatem, moi przyjaciele! Cokolwiek się stanie, bądźcie zawsze uczciwymi ludźmi i dobrymi Obywatelami!“— Dziś, w Ciele Prawodawczem, po przemówieniu kilku deputowanych w kwestji Stanów Zjednoczonych, zwrocono się do sprawy włoskiej, w której głównym mówcą był P. Jules *Favre*. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Cesarz Francuzów przyjmował 14 b. m. deputację, która mu doręczyła adres Ciała Prawodawczego. Przy przyjęciu tem rzekł on: Że w adresie znajduje nowy dowód zgody, i istniejącej między Rządem i Ciałem Prawodawczem. Zgoda ta jest szczególniej teraz upragnioną, dla wzmocnienia słusznego wpływu, jaki Rząd wobec stawiających opór namiętności, które się prawie w całym świecie wzburzają, na zewnątrz wywiera.

W Turyńskiej Izbie deputowanych Minister skarbu zapowiedział projekt do prawa, upoważniający znegocjowanie pożyczki 700 miljonów. Tejże Izbie Minister spraw zagranicznych przedstawił traktat handlowy Francuzko-Włoski. — W Rzymie składki na ofiary rozbójnictwa idą pomyślnie.— Telegramm z Madrytu 13go b. m. datowany donosi, że *Narwaez* odwiedził Królowę.—*O'Donnel*, *Posada*, *Herrera* i *Negrete*, zostali mianowani Radcami stanu.

Z Konstantynopola 13 Lutego donoszą, że *Fuad*-Pasza został mianowany Seraskierem i Ministrem wojny, dla przywrócenia porządku w budżecie armji. — Internuncjusz Austrjacki miał dać 14go, a Poseł Francuzki w następny Poniedziałek, bal, na który zaproszono wszystkie znakomitości tureckie. (Schl: Ztg).

DONIESIENIA.



Para **KONI** siwych, młodych, jest do sprzedania. Tamże potrzebny jest **OGRODNIK** na wieś w blizkości Warszawy. Również żądany jest **MAGIEL** mały ręczny na korbie do obracania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261 (nowy 23), u Stróża domu Walentego.

Zgubiony został na ulicy Wierzbowej **RĘKAW** czarny atłasowy lisami podszyty, od salopy. Łaskawy Znalazcá raczy go oddać do domu nowego PP. Wizytek pod Nr 391, na 1m piętrze, za wynagrodzeniem Rubla lub więcej, jeżeli żądać tego będzie.

Z powodu kupna Wsi i wyprowadzenia się z Warszawy, jest do odstąpienia **LOKAL** złożony z 6ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Pokoju dla sług, od Śgo Jana, w domu P. Frycze, pod Nr 1574c przy ulicy Jerozolimskiej, za zwrotem kapitału Rs. 3,150, w którego procencie z dopłatą umówić się mającą Lokal ten jest do wynajęcia. Termin wypłaty kapitału 15go Kwietnia r. b.



Polecam się Szanownej Publiczności z rozmaitemi gatunkami **Drzew owocowych,** jako to: Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Śliwki, Brzoskwinie i Morele, wysoko pnące, Róże i rozmaite Nasiona, w Hotelu Lipskim pod Nr 2 stancji.—**Kemler,** Ogrodnik ze Studgardu.

Onegdaj w południe zimna stopni 3. Wczoraj rano zimna stopni 4, w południe zimna stopni 3. Dziś rano zimna stopni 3.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4. Dziś rano stóp 5 cali 1. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Pani Ambasadorowa.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 14 Lutego r. b.: za *pół-imperjaty* dają rs. 5 kop: 56; za *obligi skarbowe* 4% oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 91 k. 84; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 15 kop: 9; za akcje drogi żelaznej W.-W z kup: za szt: żądają rs. 78 kop: 50; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 92 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: $48^3/_9$, od listów zastaw: kop: $8^2/_3$.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 13 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 20 do rs. 6 k. $7^1/_2$; żyta od rs. 3 do rs. 3. k. 40; Grochu polnego od rs. 3 k. 45 do rs. 3 k. 75; Gryki od rs. 3 do rs. 3 k. 30: Jęczmienia od rs. 2 k. 70 do rs. 3 k. 10; Owsa rs. 2 k. 90; Kartofli od k. 90 do rs. 1. — Za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 k. $37^3/_4$, za garniec od kop: 45.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.